

Ekstremizm za rządowe pieniądze

Melanie Phillips

Ostrzegałam przed tym lata temu. Teraz ministrowie przyznają, że miałam rację. Niezliczone grupy terrorystów muzułmańskich były finansowane z podatków.

✘ Melanie Phillips

Politycy w końcu ujawniają fakty po raz pierwszy opisane przeze mnie w roku 2006, w książce „Londonistan”, a od tego czasu wielokrotnie przytaczane w innych moich publikacjach. Jakkolwiek niewiarygodne nam się to wydaje, setki tysięcy funtów z publicznych pieniędzy, które miały być wydane na przeciwdziałanie islamskiemu ekstremizmowi, dostały się w ręce grup lub osób promujących islamski radykalizm.

Sparaliżowany przez polityczną poprawność poprzedni rząd laburzystów, służby specjalne, policja, uniwersytety i inne instytucje, zdecydowały, że spróbują promować „umiarkowane” muzułmańskie grupy, które miałyby zwalczać ekstremistów muzułmańskich. W rezultacie zlekceważyli liczne ostrzeżenia, co do niskiej efektywności takich działań. Ponieśli porażkę, ponieważ nie da się określić jak bardzo „umiarkowane” są różne grupy muzułmańskie.

Przedstawiam tylko kilka ekstremistycznych islamskich ugrupowań finansowanych przez rząd.

Muslim Council of Britain

Muzułmańskiej Radzie Wielkiej Brytanii (MCB) i pokrewnym ugrupowaniom Ministerstwo Społeczności i Samorządów Lokalnych (Department of Communities and Local Government) przekazało w przeciągu trzech lat 550 985 funtów. W marcu 2009 roku rząd

wstrzymał wspieranie MCB i zażądał zwolnienia jednego z jej liderów za domniemane wspieranie przemocy przeciwko Izraelowi.

The Cordoba Foundation

Niezależna organizacja badawcza, która doradza głównym muzułmańskim ugrupowaniom i która została założona przez Anasa al-Tikritiego, poprzedniego przewodniczącego MCB i również otrzymała „antyekstremistyczne fundusze”.

Grupa, którą David Cameron opisał kiedyś jako front dla ekstremistycznego Bractwa Muzułmańskiego, dostała 38 tysięcy funtów od dzielnicy Tower Hamlets we wschodnim Londynie w roku 2007 na dwa projekty: na muzułmańskie media oraz muzułmańskie stowarzyszenie będące organizatorem debat między innymi pt „Czy udział w życiu politycznym zawiódł brytyjskich muzułmanów?”.

Przemawiać miał tam Abdul Wahid, przywódca radykalnej grupy Hizb-ut-Tahrir, która odmawia potępienia zamachów samobójczych, wzywa do zniszczenia Izraela i którą Tony Blair obiecał zdelegalizować. W rezultacie Fundacja musiała zwrócić część przyznanych jej pieniędzy.

The Islamic Foundation

Opisana przez Panoramę BBC jako „wpływową” placówka bojowej islamskiej ideologii, została założona przez członków pakistańskiej partii opozycyjnej Jamaat-i-Islami, która dąży do stworzenia w Pakistanie państwa islamskiego opartego na szariacie. W Panoramie stwierdzono, że fundacja promuje idee fundamentalistyczne.

iEngage

Ugrupowanie All-Party Parliamentary Group on Islamophobia użyło organizacji pod nazwą iEngage jako swojego medium. iEngage jest organizacją zrzeszającą sympatyków islamu, którzy wielokrotnie bronili ekstremistów. Organizacja ta wzywała rząd do cofnięcia zakazu wystąpień publicznych dla twarogłowego zagranicznego kaznodziei który powiedział, że „każdy

muzułmanin powinien być terrorystą.”

Projekt STREET

Rada Lambeth dała nieokreśloną sumę pieniędzy na projekt Street, prowadzony przez Abdula Haqqa Bakera, przewodniczącego meczetu i islamskiego ośrodka kultury w Brixton. Celem projektu było dotarcie do młodych muzułmanów podatnych na agresywny ekstremizm. Tyle tylko, że Baker jest zwolennikiem salafizmu, twardej linii islamu będącej w konflikcie z liberalną demokracją.

Meczety w Birmingham

Rządowe pieniądze dostały meczety w Birmingham – na Green Lane i Meczeta Centralny. Program Channel 4 przedstawił nagrania, w których imamowie wygłaszają podżegające kazania. Jeden z przemawiających tam kaznodziei, Abu Usamah, wzywał do zabijania homoseksualistów. Nagrana została jego wypowiedź: “Nazywanie homoseksualistów zdemoralizowanymi, zbrukanymi, sprośnymi psami, które powinny zostać zabite, oznacza prawdziwą wolność słowa”.

Global Peace and Unity

W ciągu ponad czterech lat policja dofinansowała coroczne spotkania muzułmanów pod nazwą Global Peace and Unity (Globalny pokój i jedność) sumą 26 200 funtów. Na jednym z tych spotkań główny mówca przekonywał, że decyzja królowej o nadaniu tytułu szlacheckiego Salmanowi Rushdiemu usprawiedliwia muzułmańskie zamachy samobójcze.

Policja zatrudniła również jako doradcę do spraw antyterrorystycznych Mohameda Ali Harratha, poszukiwanego przez Interpol oraz przez władze w jego rodzinnej Tunezji ze względu na powiązania z organizacjami terrorystycznymi.(pj)

Tłum. Brok

Źródło:

<http://www.dailymail.co.uk/debate/article-2000622/Islamic-extr>

emism-I-warned-years-ago-ministers-admit-I-right.html